

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 121 — Rok 133 (4)

Czwartek, 25 maja 1944 r.

DZIŚ: Grzegorza
JUTRO: Filipa, Urbana

Gwałtowność boju wzrasta

Rejony Cisterny i Pico-Pontecorvo punktami ciężkości walk we Włoszech

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA w dniu 24 maja:

Ze wzrastającą zaciętością nieprzyjaciel kontynuował swój atak w wielkim stylu na prz. część ku desantowym Nettuno. Przy użyciu bardzo znacznych sił artylerii i czołgów, przy wsparciu licznych eskadrami samolotów bliskiego wsparcia udało mu się na kilku odcinkach uzyskać głębsze włamania w nasz front. Szczególnie po obu stronach Cisterny są w toku ciężkie walki.

Na zachodnim skrzydle frontu południowego i na pełnym rozpadlin terenie górskim pomiędzy Sonino i Vallecorsa toczą się zawzięte walki. Punkt ciężkości walk dnia wczorajszego spoczywał znowu w rejonie Pico-Pontecorvo. Nasze dzielne wojska rzuciły się w najcięższych punktach walk na atakującego na całej szerokości frontu nieprzyjaciela, zmuszając go do zatrzymania się. Zniszczono przy tym 51 czołgów nieprzyjacielskich. Na odcinku Piedimonte w dniu wczorajszym nieprzyjaciel dokonał tylko słabszych, bezskutecznych ataków.

Na froncie wschodnim obok skutecznej działalności własnych oddziałów zwiadowczych doszło do nieznacznych działań wojennych.

Silne eskadry niemieckich samolotów bojowych przeprowadziły nocy ubiegłej skoncentrowane ataki na węzeł kolejowy Szepetówki. Zaobserwowano obfite pożary i eksplozje.

Bombowce północno-amerykańskie zaatakowały w dniu wczorajszym kilka miejscowości na okupowanych terenach zachodnich i Niemczech południowo-zachodnich. Na terenie miasta Saarbrücken powstały szkody w budynkach i straty wśród ludności cywilnej. Pojedyncze samoloty angielskie rzuciły nocy ubiegłej bomby na Berlin i teren Nadrenii i Westfalii.

W nocy na 23 maja w różnych re-

jonach morskich Kanału La Manche doszło do licznych starć pomiędzy jednostkami ubezpieczającymi marynarki wojennej i angielskimi ścigaczami, podczas których uszkodzono kilka łodzi nieprzyjacielskich.

W południowych godzinach dnia wczorajszego nieprzyjacielska łódź podwodna, łamiąc zasady prawa międzynarodowego, zatopiła statek niemiecki stojący na kotwicy w porcie hiszpańskim Salta-Caballos koło Bilbao.

Poza ostatecznym zniszczeniem silnej sowieckiej grupy bojowej koło zakreću Dniestru na zachód od Grigoriupola, w poniedziałek nie doszło na całym wschodnim froncie nigdzie do szczególniejszych działań bojowych. Zniszczenie sił bolszewickich nad dolnym Dniestrem, obecnie w ostatecznym obliczeniu cyfr strat i zdobyczy, przedstawia się jako poważny sukces taktyczny. Przed około tygodniem udało się bolszewikom przy zmasowanym użyciu statków rzecznych i formacji czołgów zaskoczyć pozycję niemiecką koło zakreću Dniestru na zachód od Grigoriupola i zawiadnąć całym zakretem. Jedynie tylko na południowym i północnym skrzydle pozostało po jednym małym niemieckim przyczółku mostowym, które już następnego dnia miejscowe rezerwy niemieckie zdołały rozszerzyć i rozbudować, tak, że niemiecki atak okrążający, podjęty w 24 godziny po włamaniu sowieckim w ciągu bardzo krótkiego czasu doprowadził do zupełnego odcięcia wysuniętych naprzód bolszewików. Pierścień ten zacieśniał z każdym dniem, przy czym równocześnie na nowo uzyskanej pozycji musiano odparować silne bolszewickie ataki odciążające od wschodu. W jednym wypadku udało się bolszewickim formacjom pancernym w zmasowanym ataku przełamać w liczbie około 30 czołgów i wzmocnić okrążone siły sowieckie. Wszystkie próby jednak przedarcia się ku wschodowi po tym wzmocnieniu sił spełzły na niczym.

Ogólne straty, poniesione przez bolszewików w czasie walk nad za-

kretem Dniestru należy ocenić co najmniej na 25 do 30 tysięcy ludzi. Również zdobycz artyleryjska jest bardzo poważna. Świadczy ona, że wypad bolszewicki do wymienionego zakreću Dniestru nie był manewrem czysto taktycznym, lecz miał na oku dalej zakrojone cele operacyjne, które dzięki zdecydowanej akcji niemieckiej zdołano udaremnić. Dowództwo niemieckie w sposób zdecydowany unicestwiło plan zyskania w rejonie Grigoriupola odskoczni dla zamierzonej wielkiej ofensywy nad dolnym Dniestrem.

Wymiana depeesz między Führerem i Mussolinim w piątą rocznicę paktu niemiecko-włoskiego

BELRIN, 24. 5. — Z okazji piątej rocznicy podpisania niemiecko-włoskiego paktu przyjaźni i sojuszu odbyła się wymiana depeesz pomiędzy Führerem i Mussolinim. Równocześnie wymienili pomiędzy sobą telegramy ministrowie spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop i Duce oraz podsekretarz stanu we włoskim ministerstwie spraw zagranicznych Mazzolini.

Depesza Führera do Mussoliniego brzmi:

„Duce! W zawartym przed pięciu laty pakcie przyjaźni i sojuszu nasze oba narody zademonstrowały swą wolę przyjaznego i szczerego współdziałania po wszystkie czasy, celem zawarowania i zabezpieczenia swoich żywotnych prw. Z myślą o

tej historycznej godzinie przesyłam Panu, również w imieniu całego narodu niemieckiego, moje najszczerze i najserdeczniejsze życzenia i pozdrowienia.

Równocześnie wyrażam moje szczególne przekonanie, że pomimo wszystkich trudności, jakie należy pokonać, zakończeniem obecnej epokowej walki będzie zwycięstwo mocarstw Paktu Trzech, stanowiącego najpewniejszą rękojmię szczęśliwej i wolnej przyszłości naszych narodów.

Adolf Hitler“.

Odpowiedź Mussoliniego do Führera brzmi:

„W rocznicę podpisania paktu przyjaźni i sojuszu pomiędzy narodowo-socjalistycznymi Niemcami o faszystowskimi Włochami, zjednoczonymi wspólnymi ideałami i zespólnymi wolą postępowania aż do końca drogą, nakreśloną im przez los, pragnę zapewnić Pana, Führerze, ponownie również w imieniu włoskiej republiki socjalistycznej o mojej najgłębszej wierze w zwycięstwo obojga Rzeszy i jej sprzymierzonych. Równocześnie nowe formacje republikańskich Włoch stoją w pogotowiu celem podjęcia walki z wspólną sprawą.

Mussolini“.

Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop do Mussoliniego:

„W piątą rocznicę podpisania niemiecko-włoskiego paktu przyjaźni i sojuszu proszę Pana, Duce, o przyjęcie moich najszczerzych i najserdeczniejszych gratulacji.

Jestem dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek przekonany, że epoka walka o wolność Europy zakończy się naszym zwycięstwem.

wem nad wspólnym nieprzyjacielem, a tym samym zostanie utworzona droga dla szczęśliwej przyszłości naszych narodów“.

Mussolini do ministra spraw zagranicznych Rzeszy:

„Z okazji rocznicy dnia, w którym oba nasze kraje zawarły pakt przyjaźni i sojuszu, pragnę złożyć Panu, Eksceleńcy, zapewnienie, że republikańskie Włochy z nieugiętą wiarą będą kontynuowały swą drogę u boku zaprzyjaźnionych Niemiec aż do zwycięstwa, które ukoronuje konsekwentną i bohaterską wolę Rzeszy oraz jej sprzymierzeńców, celem doprowadzenia do sprawiedliwego i lepszego porządku światowego“.

Minister spraw zagranicznych Rzeszy do podsekretarza stanu Mazzolini:

„Z okazji dnia piątej rocznicy zawarcia niemiecko-włoskiego paktu przyjaźni i sojuszu przesyłam Waszej Eksceleńcy moje najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia. Zjednoczonym siłom naszych narodów — jest to moim silnym przekonaniem — uda się wspólnie z naszym sprzymierzeńcem japońskim odnieść ostateczne zwycięstwo“.

Mazzolini do Ribbentropa:

„Z okazji rocznicy historycznego dnia, w którym stworzono wspólnotę losu pomiędzy narodowo-socjalistycznymi Niemcami a faszystowskimi Włochami, pragnę ponownie zapewnić Waszą Eksceleńcy o mojej wierze w zwycięstwo i woli współpracowania z entuzjazmem nad zrealizowaniem misji kultury i sprawiedliwości, do której powołane są nasze nieśmiertelne kraje wraz z ich sprzymierzeńcami“.

Silne formacje pancerne stoją za Wałem Atlantyckim

BELRIN, 24. 5. — Pod nagłówkiem „Zachodnie wojska pancerne“ publikuje korespondent wojenny Ritter von Schramm artykuł w dzienniku „Börsenzeitung“. Mówi on, że niemiecki system obronny na zachodzie doznał swego ukończenia dopiero na skutek przytransportowania i przygotowania silnych formacji pancernych poza fortyfikacjami stałymi. Do więcej pasywnego elementu obrony wybrzeża przez umocnienia bunkrowe i pancerne dołączono element czynny najsilniejszej niemieckiej broni zaczepnej.

Stosownie też do mentalności niemieckiej poważna część obrony zachodu wykonana będzie drogą zaczepną. Dla wykonywania kontrataków, dla szybkiego tworzenia punktów ciężkości odpowiednio do prób lądowania, a wreszcie dla szybkiego

skoncentrowania siły ognia w punktach zagrożonych przygotowało dowództwo niemieckie szybkie siły pancerne, któreby natychmiast mogły odizolować wszelkie siły, któreby się ewentualnie mogły wdrzeć, aby je dalej zamknąć i obrzucić ogniem zmasowanym.

Masę niemieckich formacji pancernych utrzymuje się przy tym w pogotowiu mniej na wypadek prób lądowania od morza, jak raczej przeciwko wojskom lądującym drogą powietrzną i za pomocą spadoczołnów. Ze względów zrozumiałych nie można przy tym powiedzieć, co planuje dowództwo niemieckie w szczególności przeciwko strzelcom spadoczołnowym i wojskom lądującym drogą powietrzną, wgl. jakie niespodzianki przygotowało dowództwo niemieckie przeciwko tym wojskom.

Kto ustąpi?

GENEWA, 24. 5. — Dziennik „Washington Post“ przypuszcza, że prezydent polskiej emigracji w Londynie, Raczkiewicz, oraz generałowie Sosnkowski i Kukiel zostaną zmuszeni do ustąpienia ze swych stanowisk. Zwłaszcza Sosnkowski i Kukiel, według opinii tego dziennika, stali się nie do utrzymania na swych urzędach z powodu swego „reakcyjnego kursu“ i ostatnich „antysemickich aktów gwałtu“.

Plebiscyt na Islandii

KOPENHAGA, 24. 5. — Wczoraj wieczorem zakończył się na Islandii trzydniowy plebiscyt w sprawie zniesienia związku Islandii z Danią i zaprowadzenia konstytucji republikańskiej. Według informacji, jakie nadeszły do tutejszego poselstwa islandzkiego z Reykjavik, udział w głosowaniu był podobno bardzo wielki. W różnych okręgach wyborczych wynosił on podobno 90 do 99 proc.

Zmilitaryzowanie węgierskiej policji

BUDAPEST, 24. 5. — Sekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych zakomunikował przedstawicielom prasy węgierskiej, że w najbliższym czasie węgierska policja zostanie zmilitaryzowana na wzór węgierskiej żandarmerii.

Głos dnia

Katolicki angielski tygodnik „Tablet“ popiera apel wystosowany przez kardynałów francuskich do arcybiskupów, kardynałów i biskupów Imperium brytyjskiego i Stanów Zjednoczonych w związku ze zrzucaniem przez Aliantów bomb na obiekty nie wojskowe.

Byłoby słusznym, píše „Tablet“, gdyby lotnicy aliancy w przyszłości czynili różnicę pomiędzy zakładami zbrojeniowymi a mieszkaniami robotniczymi, względnie bezcennymi zabawkami architektury. Poza tym teza postawiona przez alianckich teoretyków wojskowych, jak

M. S. Spaighta, byłego wyższego urzędnika angielskiego ministerstwa lotnictwa, nie znajduje uzasadnienia w praktyce. Spaight w swej książce „Usprawiedliwione ataki bombowe“ postawił twierdzenie, że czynienie różnic między osobami cywilnymi a żołnierzami jest historycznym anachronizmem. Jedną z największych prawd, ujawnionych przez tego rodzaju wojnę jest to, iż same tylko bombowce nie są w stanie doprowadzić do jakiegokolwiek rozstrzygnięcia. Nie są one w stanie wstrząsnąć siłą oporu ludności.

W KILKU WERSZACH

△ Wojskowi attaches Hiszpanii, Turcji, Szwecji i Szwajcarii przybyli do Wiednia dla zwiedzenia wystawy „Nasze Morze“.

● „Daily Herald“ donosi, że w ostatnich dniach „zarobioną potężną sumę na londyńskiej giełdzie w wysokości przeszło 150 milionów funtów szterlingów i nadmienia się, że te zyski są dla opodatkowania nieuchwytnie.

□ W roku 1943 zebrano we Francji 60 ton ołów hiszpańskich, które przerobione zostały w fabrykach tekstylnych. Dalsze 120 ton ołów miotekowych użyte zostaną do wyrobu tkanin na odzież robotniczą.

* Szwedzki dług państwowy przekroczył już granicę 10 miliardów. Wynosił on z końcem kwietnia 10,058 milionów koron szwedzkich, w przeciwstawieniu do 9917 milionów dnia 31 marca. W sierpniu 1939 r. wynosił on tylko 2701 milionów kor. szw.

● W pobliżu granicy syryjskiej koło Isanhye (Turcja) odkryto nowe pokłady chromu. Udzielono już koncesji na ich eksploatację.

● Między Hiszpanią i Argentyną zawarta została nowa umowa handlowa, która w przyszłym tygodniu ma być podpisana w argentyńskiej stolicy.

△ W nocy na sobotę lotnictwo anglo-amerykańskie zaatakowało jedno z przedmieść Orleanu i sąsiednią wieś. Setki domów mieszkalnych zostało zupełnie zniszczonych. Liczba ofiar śmiertelnych, wydobytych spośród gruzów, przekracza dotychczas 100. Liczba ofiar w Tours została oficjalnie podana na 79 zabitych i 59 ciężko rannych.

□ Według doniesienia agencji Reuter z Sydney, 60 rzymsko-katolickich misjonarzy w Nowej Gwinei straciło życie. Znajdowali się oni na japońskim statku z jeńcami, który w lutym zaatakowany został przez angielskie bombowce. Misjonarze ci należeli do australijskiego „Zgromadzenia Bożego Słowa“. Rzymsko-katolicki biskup misjonarski w Alexishafen dr. Franciszek Wolf, znajdujący się między jeńcami, zmarł w kilka tygodni później.

* Amerykański czteromotorowy bombowiec typu „Latająca twierdza“, który w piątek po południu nadleciał od południowego wybrzeża do Szonan, wylądował po ostrzeliwaniu go przez szwedzką artylerię przeciwlotniczą a w okolicy Ystad. Uszkodzony przy lądowaniu samolot zarekwirowano, a składająca się z 10 ludzi załoga, została internowana przez szwedzkie władze wojskowe.

● Prezydent partii niezawisłości w Palestynie Auni bey Abdul Hadi przesłał królowi Farukowi telegraficzny protest przeciwko rezolucji angielskiej Labour Party, dotyczącej celów syjonistycznych w Palestynie przeciwko rozszerzaniu osadnictwa żydowskiego w sąsiednich krajach. Prosi on o poczynienie zabiegów dla udaremnienia takich złych zamiarów, które przybrać będą z dnia na dzień na sile.

● W związku z rozpoczętym okresem spływu lodów na Torneaelv w północnej Szwecji, powstały tak ogromne zatory lodowe, że w Skagskaerr musieli być w sobotę użyte szwedzkie bombowce, które zrzucały na zatory lodowe bomby rozpryskowe, aby spowodować ich rozluźnienie.

● W myśl dwóch dalszych rozporządzeń ministerjalnych, żydom na Węgrzech wolno będzie odwiedzać tylko takie zakłady gastronomiczne, które otrzymały na to wyrażne, zezwolenie zarządu administracji gminnej. W lokalach tych przebywać mogą żydzi, w specjalnie odosobnionych ubikacjach. Drugie zarządzenie zabrania żydom odwiedzania publicznych lokali rozrywkowych, jak np. teatrów, kin, sal koncertowych, lokali rozrywkowych i t. p.

□ Cięższego roku jak obecnie nie przeżył naród angielski w ciągu swej historii, tak oświadczył — jak donosi „Times“ — angielski minister wyżywienia Oberon Lowellin w swym przemówieniu w Londynie.

* W czasie katastrofalnej eksplozji, która — jak w swoim czasie doniesiono — wydarzyła się w dniu 20 kwietnia w Bergen, według doniesienia agencji „Norsk Telegramm Byra“, zginęło ogółem 94 osób. 12 osób straciło wzrok. Liczba rannych dochodzi do 800.

● Jak donosi brytyjska służba informacyjna z Bombaju, stan zdrowia Gandhiego wykazuje poważną poprawę.

Koncesje Czung-Kingu dla komunistów

Szybkie postępy Japończyków w Honan

SZANGHAI, 24. 5. — Czungkiński rzecznik wojskowy przyznaje, że operacje japońskie w prowincji Honan szybko postępują naprzód. W specjalnym sprawozdaniu z Czung-Kingu mówi Reuter już o zagrożeniu Sjanu, stolicy prowincji Szensi, skąd wiodzie stary trakt wypadowy w kierunku prowincji Szechwan.

Wojska japońskie maszerują w dwóch kolumnach w kierunku zachodnim, mianowicie jedna posuwa się wzdłuż linii kolejowej Lunghai, wiodącej do Taying, druga zaś kolumna maszeruje korytem rzeki Lo, przebiegającym prawie równolegle do linii kolejowej Lunghai. Druga ta kolumna, jak to podaje współpracownik czungkiński, jest zmotoryzowana. W Czung-Kingu obawiają się, że nastąpi obejście twierdzy Tungwan, położonej na zakręcie Rzeki Żółtej. Z całym naciskiem podnosi się w Czung-Kingu żądanie, aby w całej pełni podjęto wreszcie w czynność lotnictwo Stanów Zjednoczonych w Chinach, które dotychczas ograniczało się wyłącznie tylko do czynności partyzanckiej w rejonie Honan.

TOKIO, 24. 5. — Komentator polityczny agencji Domei pisze, że według wiadomości nadchodzących z Czung-Kingu, doszło widocznie do porozumienia pomiędzy Czung-Kingiem a partią komunistów chińskich w czasie pertraktacji, jakie toczyły się od początku tego miesiąca w Sjan.

Niemieckie Biuro Informacyjne informuje, że chińska partia komunistyczna postawiła wobec rządu czungkińskiego następujące warunki: 1) Dostarczenie broni, amunicji i lekarstw, 2) rozszerzenie wpływów 18. grupy armii, 3) uregulowanie zagadnienia 4-tej armii i oswobodzenie Yehtingia i innych komunistów chińskich, 4) zaprowadzenie zasad demokratycznych w polityce rządowej, 5) reorganizacja najwyższej rady obrony Czung-Kingu i dopuszczenie do rady członków chińskiej partii komunistycznej, 6) znieśnienie zarządzenia o zwalczaniu czynności Kominternu, 7) zakaz mieszania się wojska do spraw politycznych.

Komentator jest zdania, że rząd czungkiński niewątpliwie zgodził się na koncesje w odniesieniu do tych żądań i zaspokoili tym samym reżim chińsko-komunistyczny. Jak się zdaje, Czung-King zamierza zrobić próbę tym razem celem rozwiązania tego zagadnienia drogą pertraktacji, zamiast, jak dotąd, z bronią w ręku. Przypisać to należy zapewne oddziaływaniu presji anglo-amerykańskiej. Jakkolwiek twierdzi się w Czung-Kingu, że zagadnienie komunistów chińskich jest rzeczą czy sto wewnętrzną, to jednakowoż ugięto się tam wobec nacisku anglo-amerykańskiego. Komentator kończy swoje wywody twierdząc, że koncesje te stanowią dowód ciężkiego położenia politycznego, wojskowego i gospodarczego rządu czungkińskiego.

TOKIO, 24. 5. — Dziennik tokijski „Mainiczi Szimbun“ zwraca uwagę na sprzeczność panującą pomiędzy komunikatem głównej kwatery generała Mac Arthura a doniesieniem radiowym z San Francisco, która wyraża obawy amerykańskie odnośnie do wielkich strat ponoszonych w ludziach.

Generał Mac Arthur, który z końcem marca kazał lądować części wojsk na wyspie położonej na północ od Nowej Ulandii, dawniejszej Nowej Meklenburgii, podał do wiadomości, że tym samym zakończone zostały amerykańskie operacje zaczepne przeciwko Archipelagowi Bismarka. Uczynił to naturalnie, aby obudzić pozory jakoby zdobyty został Rabaul, najważniejszy japoński punkt oparcia na wyspie Nowej Brytanii. Bepośrednio zaś po tym komunikacie radio San Francisco doniosło, że Rabaul jest nie do wzięcia dla Amerykanów, gdyż w danym wypadku nazbyt wielkie byłyby ofiary w ludziach.

Pisze dalej „Mainiczi Szimbun“, że dowódcy amerykańskich sił zbrojnych wiedzą o tym doskonale, że straty będą tym większe, im bardziej zbliżać będą Amerykanie swe

akcje ofensywne do najważniejszych japońskich punktów frontowych. Z tej też przyczyny starają się oni wszelkimi siłami zatajać ponoszone wielkie straty przed własnym narodem oraz zatrzymywać w Australii swych rannych i chorych.

TOKIO, 24. 5. — W czasie alianckich ataków powietrznych w dniach 20 i 21 maja na miejscowość Minami-Torishima na wyspie Markus japońska obrona przeciwlotnicza ze strzeliła przeszło 32 samoloty. Uszkodzenia w stanowiskach japońskich były nieznaczne. Wyspa Markus liczy 3 km kw. powierzchni i oddalona jest i około 1500 km lotu od Tokio. Należy ją uważać za przednią placówkę grupy wysp Bonin, wchodzącej w skład wewnętrznej pasa obronowego wysp japońskich na Oceanie Spokojnym. W czasie ataku we wschodniej i północnej Japonii zarządzono alarm przeciwlotniczy. Był to pierwszy alarm od 3 września 1943 r.

Dzień pamięci bohaterów w Finlandii

HELSINKI, 24. 5. — Finlandia obchodzi dzisiaj dzień poświęcony pamięci bohaterów, jako swoje święto narodowe. Główna uroczystość odbyła się w miejscowości Lappeenranta, położonej w południowo-wschodniej Finlandii w obecności prezydenta państwa, marszałka Mannerheima i rządu. Również cała prasa stoi pod znakiem hołdu dla bohaterów.

Dziennik „Uusi Suomi“ pisze: W zasługach poległych bohaterów w prostej i szlachetnej formie tkwi fundamentalna teza fińskiego bytu politycznego, chodzi bowiem o obronę tych wartości, które są warunkiem nieskażelności. W tym zakresie spuścizna poległych bohaterów Finlandii jest jasnym i wiążącym przykazaniem. Finlandia musi się tak długo stonić z orężem w ręku, jak długo nie uzyskamy prawdziwego pokoju, zabezpieczającego prawa Finlandii.

Dziennik „Helsingin Sanomat“ podkreśla fakt, że w dniach poświęconych pamięci bohaterów w ostatnich latach oddaje się hołd nie tyl-

Administracja wojskowa na wybrzeżach Chorwacji

ZAGRZEB, 24. 5. — Jak donoszą urzędowo, naczelnik państwa zarządził wprowadzenie w siedmiu wielkich banatach, obejmujących całe wybrzeże chorwackie, administracji wojskowej. Podporządkowane one zostały generałom: Begiczowi i Tomaszewiczowi. Równocześnie zwolniona została dla oswobodzenia terytoriów dalmatyńskich dr Edo Bulata z jego obowiązków służbowych i zamianowano go ministrem w prezydium ministrów.

Stosunek Anglii do Ameryki

GENEWA, 24. 5. — Miesięcznik angielski „World Review“ pisze, że pod żadnym warunkiem powiedzieć nie można, aby stosunki panujące między Anglikami a Amerykanami były dobre. Północni Amerykanie silnie już pozbywają się swego izolacjonizmu, wskutek tego też obecnie Niemcy dają się we znaki bezuciom większości Anglików. Dochodzą do tego jeszcze dzień w dzień powtarzające się bezustanne utarczki z Amerykanami w Anglii oraz odczuć się dająca zawiść konkurencyjna.

Stwierdzić można także usławiczne zrzucanie winy wzajemnie na siebie za wszelkie możliwe błędy i niedociągnięcia. Anglicy np. na waszyngtońskie ministerstwo dla spraw zagranicznych rzucali winę i odpowiedzialność za „tendencje reakcyjne“ istniejące w anglo-amerykańskiej polityce ogólnej, podczas kiedy Amerykanie twierdzili, że w tym względzie Anglicy są winowajcami.

SZTOKHOLM, 24. 5. — Donoszą z Londynu, że premier Nowej Zelandii Fraser oświadczył w czasie przemówienia, wygłoszonego we środę w obecności kilku brytyjskich członków gabinetu oraz premierów dominiálních, że jest to rzeczą pilną i konieczną, aby odnieszono się z należytym zrozumieniem do sytuacji Chin czungkińskich. Rozległy ten kraj przechodził już od całego szeregu lat rzeczy straszne przy niedostatecznym swym uzbrojeniu. Chińczycy czungkińscy potrzebują pomocy bezwarunkowej. Przemówienie swe zakończył Fraser słowami następującymi: „W tej chwili Chiny nie przedstawiają się wprawdzie jako wielki czynnik mocarstwowy, niemniej jednak los wyznaczył im rolę narodu wielkiego“.

SZANGHAI, 24. 5. — Po tygodniowej przerwie w walkach koło Honan przyznaje rzecznik wojskowy Czung-Kingu, że wojska japońskie posunęły się naprzód wzdłuż li-

ni kolejowej Lunghai i osiągnęły Shiensien, położony o 130 km na wschód od Loyang, gdzie połączyły się z japońskimi formacjami, które przepłynęły się przez żółtą Rzekę. Rzecznik wojskowy podaje do wiadomości, że zauważono w kolanie Żółtej Rzeki w prowincji Shansi koncentrację wojsk japońskich, z czego wywnioskował, że należy przewidywać przygotowany atak na twierdzę Tungkwan, będącą bramą wypadową japońskich wojsk do prowincji Szensi. Równolegle z operacjami wzdłuż kolei Lunghai, nacierają zmotoryzowane jednostki japońskie w dolinie rzeki Lo na południe od Loyang i osiągnęły Changhuchen, odległy o 110 km na południowy wschód od Loyang. Walki w obrębie Loyang, które jest przez Japończyków obojętne, trwają — jak zaznaczył rzecznik wojskowy — nadal.

TOKIO, 24. 5. — Zdaje się, że Anglicy dbają o to, aby tak w ciężkich walkach koło otoczonego miasta Imphal, jak również przy innych sposobnościach zabezpieczyć przede wszystkim swoich ludzi, pozostawiając swojemu losowi wojska afrykańskie i hinduskie, jak o tym donoszą z frontu indyjsko-burmańskiego.

W pierwszych walkach mających na celu przełamanie linii Japończyków i narodowym hindusom — jak wynika z komunikatów frontowych — Anglicy uczestniczyli w zadziwiająco wielkiej liczbie. Dlatego też i straty angielskie były znacznie większe aniżeli we wszystkich innych walkach na froncie burmańsko-indyjskim. Dnia 11. 5. uświłowala kolumna, składająca się wyłącznie z Anglików, na co najmniej 400 samochodów ciężarowych zrobić wypad na północ, co im się jednak, ni mo wielkich i krwawych strat nie udało. Następnego dnia pokusiło się 200 Anglików chronionych kilku czołgami pancernymi na wypad w kierunku gościńca do Ukruł. Zostali oni jednak również prawie całkowicie zniszczeni. Angielskie straty w ludziach tylko z ostatnich dni — jak donosi w końcu komunikat frontowy — wynoszą kilkaset zabitych.

Przeniesienie zwłok Piusa X.

RZYM, 24. 5. — W czasie przeniesienia do innej trumny zwłok papieża Piusa X, zmarłego w r. 1914, która to czynność odbyła się w tych dniach przy zachowaniu zwykłego ceremoniału, pobrano ze zwłok kilka kręgów ze stosu pacierzowego, które służą jako relikwie. Papież Pius XII złożył jeszcze hołd zwłokom swego poprzednika, następnie zaś zwłoki złożone zostaną znowu do trumny, i to bezpośrednio do trumny sporządzonej z drzewa wiewiórczego, która umieszczona zostanie w drugiej z drzewa cyprysowego, obie zaś te trumny złożone będą w sarkofagu ołowianym.

Zakończenie kongresu eucharystycznego w Bilbao

MADRYT, 24. 5. — Kongres eucharystyczny w Bilbao zakończony został w niedzielę procesją, w której wzięło udział 65.000 ludzi. W odprawionej Mszy pod gołym niebem przez nuncjusza papieskiego Cicognani, w czasie której śpiewał chór młodych księży, wzięł też udział przedstawiciel szefa państwa, prezydent hiszpańskich Kortezów, Esteban Bilbao. Wśród wzywających okrzyków na cześć generała Franco i papieża przeddefilowały siły zbrojne, stacjonowanego w Biskaję garnizonu, przed reprezentantami Kościoła, państwa i Falangi.

Rekordowe straty band bolszewickich

BELGRAD, 23. 5. — Bandy bolszewickie na obszarach chorwackich straciły w jednym tylko dniu walki 1.500 zabitych i iluznych jeńców oraz zbiorów. Wojska niemieckie i chorwackie zdobyły 16 karabinów maszynowych, trzy działa przeciwlotnicze, trzy miotacze granatów, trzy karabiny przeciwpancerne, ponad 300 karabinów i 62 konie. Zabrano również liczne łodzie rzeczne, które służyły ruchowi przewozowemu band.

DZIS ZACIEMNIAMY:

Początek 21:20

Koniec 4:00

Ostrzeżenie lotnicze:

3 sygnały w ciągu minuty

Alarm:

sygnał 1-minutowy (ton wyjący)

Zapowiedź odwołania alarmu:

3 sygnały w ciągu minuty

Odwołanie alarmu:

sygnał 1-minutowy (ton wysoki)

USUWANIE ŚMIECI

Z braku sił roboczych w czasie wojny, oraz zmniejszenia środków transportowych, Starosta Miejski wprowadził ograniczenia w prawidłowym wywozie śmiecia.

W związku z tym wywóz śmiecia przez Miejski Zakład Transportowy nie odbywa się:

a) w realnościach zajętych w całości lub przeważnie, albo używanych przez placówki Sił Zbrojnych, Broni SS, Kolei Wschód, Niemieckiej Poczty Wschód i Policji;

b) położonych w Dzielnicach miejskich VIII, IX, X i XI albo w miejscowościach: Lewandówka, Zniesienie, Bogdanówka, Kolonia Krzywczyce, Kulparków, Zamarstynów, Sygniówka, Kleparów.

Właściciele domów, zarządcy, użytkownicy i lokatorzy realności, które jak wyżej zwolnione są od wywożenia śmiecia przez Miejski Zakład Transportowy, obowiązani są pod solidarną prawnokarną odpowiedzialnością regularnie wywozić zebrane śmiecie własnymi wozami na swój koszt na publiczne miejskie place zrzucania śmieci.

Gruz lub z gruzem zmieszane śmiecie nie będą wywożone przez Miejski Zakład Transportowy.

Miejski plac dla zrzucania śmiecia są oznaczone tablicami i znajdują się:

a) ul. Stryjska — Zakładowa,

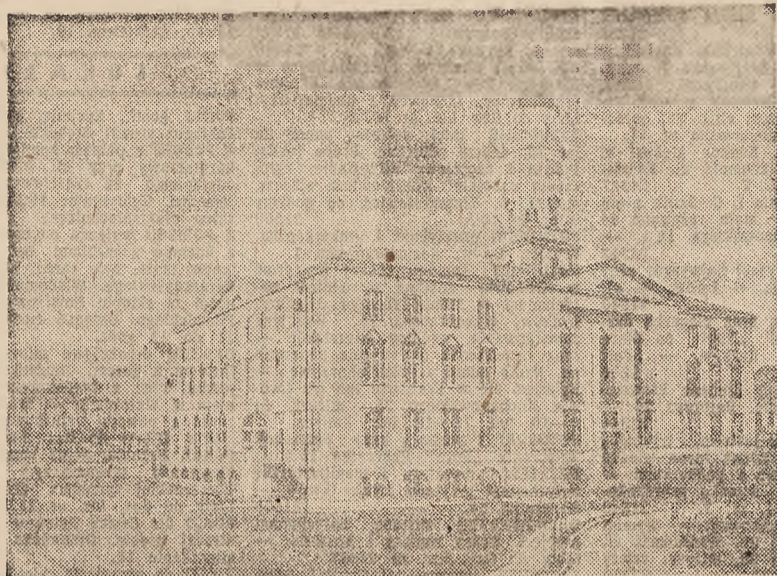
b) ul. Pasieczna, na prawo przy końcu Łyczkowskiej,

c) ul. Janowska obok Świętokrzyskiej.

Niestosowanie się karane będzie wedle rozporządzenia o postępowaniu administracyjno-karnym w Generalnym Gubernatorstwie z 13 września 1940.

ZGŁOŚ SIĘ DO DOBROWOLNEJ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ — RATUSZ — I. piętro, pokój 33.

Niewiele miast w dystrykcie Galicji posiada piękne budynki ratuszowe. Bezsprzecznie najpiękniej-



szym jest rokokowy ratusz w Buczaczu, ale cała jego piękność nie może się uwidocznić, gdyż Rynek jest za ciasny. Ładny, renesansowy ratusz posiada Sambor, lecz jest on nieco zaniedbany, zato Drohobycz zdobył się na okazały, pełen majestatu nowy gmach, który jest ozdobą nie tylko ogromnego Rynku, ale i całego miasta.

Wysoko ponad całym Drohobychem i okolicą wznosi się piękna wieża ratuszowa. U jej szczytu, na tle średniowiecznej chorągiewki, widnieje herb miasta, a dziesięć beczek soli, a pod zgrabnym hełmem i wieżyczką obiega wieżę ganek z wiecznie czujnym strażakiem miejskim. Poniżej zegara, tuż ponad santym gmachem, rozsiadły się na czterech rogach wieży gotowe do lotu królewskie ptaki, orły, zwracające naszą uwagę na niknący we mgle waleczny Lwów i na graniczne szczyty karpacie, zwrócone również ku prastarym grodom halickim i spoglądające na całą Samborszczyznę.

Ratusz ten — to budowla nowa, postawiona jednak i oparta w części na starożytnych murach dawniejszej wieży. Dzieło to architektów lwowskich Jana Semkowicza i Mariana Nikodemowicza, wystawione staraniem gminy i burmistrza miasta, inż. Leona Rzutta.

W tym samym miejscu stał już w XV w. murowany ratusz, a więc

rynku są bardzo dawne. Pierwotny Drohobycz leżał gdzieś indziej. Dzieje głoszą, że wskutek wzrostu ludności

przybycia wielu chętnych do pracy przy warzeniu soli, a zarazem z powodu zbyt wilgotnego terenu, na jakim znajdowały się saliny, zaczęto stawiać domy w miejscu suchszym i odpowiedniejszym, nieopodal zameczka, na górze, gdzie stoi dzisiejszy kościół farny. Ta nowa osada, a dzisiejsze śródmieście, musiała już posiadać wyznaczony rynek. Z rozwojem gospodarki miejskiej, a zwłaszcza wskutek nadania Drohobyczowi pełnych praw magdeburskich w 1460 r., musiał on już posiadać ratusz. Znany nam ratusz z pierwszych lat XVI w. był murowany, z wieżą i zegarem, wybijającym godziny. W jego wielkiej izbie na parterze odbywały się sądy wojtowskie, druga izba była sklepem potężnym z żelaznymi kratami dla więźniów. Wielki pokój na piętrze przeznaczony był na obrady i sądy, a drugi mały, z żelaznymi drzwiami i silnym zamkiem obronny był na skarbiec i archiwum miejskie oraz zbrojownię. Osobny pokój miał pisarz, który prowadził kancelarię. Na trzecim piętrze mieszkał trebacza, a z jego izby prowadziło wejście na wysoką wieżę, otoczoną gankiem,

MYDŁO DLA POTRZEB DOMOWYCH

Jeden z najważniejszych środków dla utrzymania higieny, ważny artykuł w gospodarstwie domowym — mydło — stanowi dziś poważny problem dla każdej gospodni domu. Ponieważ nasze panie domu rozwiązały już niejeden ciężki problem w obecnych wojennych czasach, więc też wyrób mydła w zakresie domowym i dla własnych potrzeb został już napewno niejednokrotnie wypraktykowany.

Do wyrobu mydła potrzebny jest tłuszcz, najlepiej łój, gdyż ten jest stosunkowo tani. Tłuszcz może być również niezbyt świeży, gdyż długie gotowanie z ługiem i sodą oczyszcza go najzupełniej.

5 kilogramów tłuszczu, dwa kg sody, 10 litrów wody miękkiej, najlepiej deszczowej, pół szklanki soli i 100 gramów kalafonii w proszku, przygotować na dzień przed gotowaniem mydła. Sodę zalać na noc połową przygotowanej wody. Nazajutrz łój, który winien być wytopiony tj. wolny od stałych części, zalać dwoma i pół litrami wody czystej i tyleż wody z sodą i gotować na równym i umiarkowanym ogniu, dolewając potrosze wody czystej i wody z sodą. Naczynie do gotowania musi być obszerne i głębokie, dwa, a nawet trzy razy większe niż objętość gotującej się masy, ponieważ gotując się z sodą łój łatwo kipi. Gotować tak dobre 3 godziny stale mieszając, potem spróbować czy mydło zapowiada się dobrze. Jeżeli z masy gęstej, osiadającej koło trzonka łyżki weźmiemy trochę między palce, mydło powinno dzielić się na łuski, o ile sprawia wrażenie tłustości, trzeba dodać jeszcze nieco wody z sodą i gotować aż do osiągnięcia

owego huszczenia. Kiedy już ten stan osiągniemy, wysypujemy do kotła sól i gotujemy godzinę i pół do dwóch.

Kalafonię dodaje się do masy pod koniec w celu otrzymania obfitszej piany, nie jest jednak konieczna. Sól ma zadanie oddzielenie mydła od ługu. Mydło po wylaniu do paczki wyłożonej pergaminowym papierem i ostygnięciu, kraje się i suszy.

Oprócz tego przepisu istnieje szereg innych. Normalnie z 1 kilograma łożu otrzymuje się co najmniej 1 i pół kilograma mydła. Oczywiście do wyrobu mydła dla potrzeb domowych, należy użyć w odpowiednio mniejszych proporcjach składników powyżej podanych.

KAŻDY MA OBOWIĄZEK

W związku z nalotami bolszewikami i powstałymi stąd szkodami, Starosta Miejski wydał odezwę do ludności miasta Lwowa, w której podkreśla trzy zasadnicze obowiązki poszczególnego obywatela miasta.

W razie uszkodzenia mieszkania, każdy musi współdziałać w doprowadzeniu go do porządku celem umożliwienia ponownego zamieszkania.

Ludność powinna łączyć się w zespoły samopomocy celem ograniczenia do najmniejszych rozmiarów działań terroru bombowego.

Poza tym każdy mieszkaniec powinien stawiać się na każde wezwanie organów urzędowych do dyspozycji dla prac połączonych z nagłym usuwaniem szkód.

Tylko wzajemna współpraca i pomoc może zabezpieczyć mienie i życie obywateli miasta.

ponad którym umieszczone były tarce zegara.

Z początkiem XIX w. dawny ratusz zburzono, a w r. 1824 wybudowano nowy według planu narzuconego przez najwyższą władzę budowniczą wiedeńską. Był to gmach jednopiętrowy z wieżą, z gankiem, o wyglądzie koszarowym, jak ratusz lwowski. Budynek ten, prócz wieży, zburzono tuż przed pierwszą wojną światową, a w lat kilka po wojnie rozpoczęto stawiać nowy gmach dzisiejszy, opierając go o niższe kondygnacje wieży, którą znacznie podwyższono i uzupełniono.

Ratusz drohobycki, ukończony w 1929 r. służy odąd wiernie całemu miastu, jest jego ozdobą i chlubą.

Uśmierzenie

nerwoból...

Jeżeli chcesz przynajmniej w niedzielę zapomnieć o wojnie, kłopotach i troskach życia codziennego, przepisz ci puszkę lekarstwa. Nie wzdrygaj się, żadnych pigułek, żadnych proszków na uśmierzenie nerwoból, poprostu.. zwykły niedzielny spacer i kilkugodzinne odetchnięcie świeżą atmosferą Parku Stryjskiego.

Oczy twoje dzień w dzień, przez cały tydzień, wpatrzone w szare zakurzone bruki i prostopadłe ciemne ściany kamienic, z prawdziwą rozkoszą spoczywają tam na płaszczyznach bujnej majowej zieleni przetykanej różową bielą stokrotek i prostych, lecz w całości wdzięcznych żółciaków. Gładkie ścieżki pną się i opadają wśród pagórkowatych stoków wzgórz, wprowadzając w uroczyste oświetlenie zakątki, lub przepelnione słońcem płaszczyzny klombów lub alei, pachnących bzm i czeremchą. A czy przyjrzałeś się kiedy uważnie bratkom? Skromne, niepozorne na pierwszy rzut oka, a ile mają wyrazu i piękna. Patrz na ciebie całe klomby, dziesiątki, setki oczek, a ty ich nie widzisz. Nie spostrzegasz, że żółte z liliiową obwódką robią do ciebie filuterne oczko, ponsowe patrz z nieufnością i niedowierzaniem, błękitne niewinna tęsknotą spoglądają w niebo, a ciemne czarno-aksamitne ze skupieniem obserwują cię poważnie, nieco krytycznie... aż do głębi. A każdy ma swój wyraz, swoją twarz, swe oblicze, prześwietlające duszę natury.

A czy wiesz, jak pachnie magnolia, osypana teraz właśnie bujnym kwieciami? A czy słyszałeś, jak beztrosko świegocą w żywopłocie ptaszki, kąpiąc swe skrzydełka w rozgrzanym piasku?

Słońce przemyka się pomiędzy zielenią, padając na złociste, i ciemne, gładkie i kędzierzawe główki rozbawionej dzieciarni. Hasają, jak dzikie konie stepowe, wyładowując swą dzieciinną energię. Pod płaczącą wierzwą na zieloną sadzawkę parą przycupniętych malców puszcza na wodę samolot.

— A samolot umi pływać?

— Psecies widzis, ze pływa. —

Rozbrajająca logika.

— A, co wy tam dzieci robicie, jazda stamtąd, bo popadacie do wody. — Dozorca!

Uciekają coprędzej, zabierając ze sobą oczekującą wodą samolot. Ale dozorca widać też ma dzieci, bo robi srogą minę dla porządku, ale uśmiecha się pod nosem: Potopicie się, a k'o was potem będzie wyciągał?

— A tam są małe żaby i nikt ich nie wyciąga — woła mały rezydent.

Ciepło, przyjemnie, ogarnia cię miłe rozleniwienie, z oddali słychać głos kukulki, cisza... kojąca cisza przyrody, pełna nieuchwytnych dźwięków i szmerów wiosennego życia. Wojna, bomby, zmartwienia codzienne, czmychają przeleknione, od dalają się i nikną w zamglonym nie realnym obrazie, rozpylają się w świeżości majowej zieleni, egzotycznym zapachu magnolii i filuternym uśmiechu kolorowych bratkw.

ch. m

DAJ GROSZ

NA

POLSKI KOMITET POMOCY

LWÓW — SOBIESKIEGO 15

Wieśniaku!

1. Z każdym dniem chwasty zabierają z ziemi najbardziej wartościowe składniki i zmniejszają zbiór.

2. Z nienaruszonej ziemi wyparuje namagazynowana w czasie zimny wilgoć niewykorzystana przez rośliny pożyteczne.

3. Gruntowe drobnoustroje, które bardzo korzystnie wpływają na roz-

wój roślin, potrzebują dla swego rozwoju przede wszystkim powietrza. Dlatego należy jak najczęściej wzruszać ziemię, szczególnie po deszczu, kiedy ziemia nie jest zaszkorupiała i sucha.

Należyta uprawa ziemi oddaje w zamian wysoki urodzaj roślin okopowych.

JABŁONIE KWITNĄ

Niby nic. Idziesz sobie ulicą, prawdziwie zamyślony o znikomości wszelkich spraw doczesnych i o wędrówce wieczornej do schronu. Na placu różowi się rabarbar i uroczyste zieleni się sala, a, rajdając sobie przez kupki. Jednym słowem wszystko jest tak, jak być powinno. Czujesz, że jesteś na swoim miejscu i żaden dysonans uczucia tego nie ma. — Nikt nie mówi o balach, ani o premierze w teatrze i nikt nie śpieszy się na czwartkowy obiad do pani mecenasowej Y czy Z.

Nagle przystaniesz, zamrugasz oczami — jakby ci się ukłonił wójt własny szef, trzy razy kichniesz i wlepisz zdumiony wzrok w rozpocząte przed tobą ukwiecone gałęzie jabłoni.

Stoi ci to sobie niskie, rozłożyste, krępe, korzeniami mocno wparte w ziemię i takie jakieś świąteczne, jak chłop, co wyszedł rano na pole, pług na boku ustawił, czapkę z głowy zdjął i modli się szepem, zapatrzone we wschodzące słońce. Wiatr pło we włosy mu powichrzył, rosa jarzy się mu pod nogami, pługiśni — a on nic, ino się modli.

Tak i ta jabłoń. Ramiona szeroko rozłożyła, kwiatami Bogu w oczy patrzy i pachnie — pachnie, jakby tę swoją kwitną duszę wypachniała.

I wierci ci ten zapach w nosie, aż ci oczy zwilgotnieją i serce — tym ostatnim, na samym dnie swoim, na czarna godzinę ukrytym westchnieniem — parsknie i zaróżowi serdecznością wielką wszystko, na co spojrzysz.

I w tej chwili — tym kwiatom białym, delikatnym, a bujnym, wyśpowiadasz się ze wszystkich trosk swoich, z żalów tajonych, nikomu nie wypowiedzianych, z tęsknot niespełnionych i grzechów najskrytszych: marzeń, na siedemdziesiąt siedem zamków zamkniętych.

I będziesz bił się w piersi ze skrucą wielką: „Moja wina! Nie wolno teżed w troskach, kiedy jablonie kwitną. Nie wolno tęsknot wspominać — gdy jej kwiaty pachną. A tylko wrócić się w ziemię i ramiona szeroko rozpostrzeć i nieprzerwanie — zapachem słów rozbudzonych — wznosić się jak modlitwa jabłonna i trwać!”

A jabłoni nachyli się, kwiat najpiękniejszy z gałęzi zerwie i na usta rozchylone — komuniam i rozgrzeszeniem ci położy.

Ha! Rozpisałem się ckliwie o onej jabłoni. Bo rośnie mi oto przed oknem i zagląda cały dzień do mieszkanca, a parcie, a serdecznie i pachnąco. A co jakiś berbeć przelatuje — zagada ci do siebie w zdumieniu dziecinny i ogromny i jabłoni po pniu chropawym poglądzi.

Mam stąd uciechę niemałą, choć i kłopot nielada. Bo imięją się takie buzie do kwiatów, śmieją się i do mnie przy okazji. A nikt tak nie śmiać nie nauczy, jak, bosonogi, bystrooki, wszechwładny obywatel wolnego powierza. Więc śmieję się i ja, nie zważając, że mi gwar ich huć po pokoju jak trąba powietrzna. Ale z tych trąb, co to nikomu krzywdy nie robi, a tylko oczy i serce radością słoneczną napelnia.

Ledwie świt oczy rozespane przeżę — już pierwszą nieba o jabłoni moją się opiera i kołysząc się lekko na gałązkach, strzepujących z siebie noc — do każdego kwiatka zagląda, każdego płatka dotyka i precikami rusza — aż roztopi się w zapachu odurzającym i lawą słoneczną z piany kwiecistej wystrzeli.

Kancelaria Notarialna Dr. S. Kruszelnickiego Lwów, Rutowskiego 7, II p.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
za duszę najdroższego nam
s. p. **ZBIGNIEWA JASZCZUKA**,
stud. Weterynarii, zgasłego przed-
wcześnie dnia 26. kwietnia 1944
roku w Krzywczycach, odbędzie
się dnia 26. maja (piątek) 1944 r.
o godz. 8-mej rano w kościele Św.
Antoniego przed Głównym Ołtarzem
na które Krewnych, Znajomych —
Koleżanki i Kolegów s. p. Zmar-
łego, zapraszają w głębokim
smutku pogrzebi.

Rodzice, Rodzina i Przyjaciele.

MSZA ŚW. za duszę s. p.
STEFANA Ł. KWIATKOWSKIEGO
Dr. med. Docenta U. J. K. we Lwo-
wie, zmarłego w Warszawie, od-
prawiona zostanie dnia 26. maja
w kościele Św. Mikołaja o godz.
8-mej, o czym zawiadamiają:
Koledzy.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
za duszę najdroższego nam
s. p. **JULIANA BINKOWSKIEGO**,
dziennikarza, wyższej szkoły dzien-
nikarskiej w Warszawie, zmarłego
13. 11. 1938 r. w Winnikach, od-
będzie się dnia 26. maja o godz.
8-mej rano, w piątek, w kościele
00. Bernardynów przed ołtarzem
Pana Jezusa Ukrzyżowanego, na
które Krewnych, Przyjaciół i Zna-
jomych zapraszają

Ojciec, Brat i Wujostwo.

za spokój duszy s. p. Dr
STEFANA KWIATKOWSKIEGO,
docenta Uniwersytetu Lwowskiego,
ordynatora Szpitala Św. Łazarza
w Warszawie, zmarłego w Warsza-
wie dnia 26. kwietnia 1944 r. —
odbędzie się **MSZA ŚW.** dnia 26.
maja 1944 r. o godz. 8-mej rano
w kościele Św. Mikołaja przed
głównym ołtarzem, o czym zawi-
adamiają w głębokim smutku
pogrzebi

Zona, Córki, Syn i Rodzina.

W 20-letnią rocznicę śmierci
s. p. **LEOPOLDA LUDWIGA**
FLEISCHMANN — **MSZA ŚW.** w ko-
ściele 00. Dominikanów w niedzie-
lę 28. maja o godz. 9-tej rano.
Przyjaciele.

POMOC LEKARSKA

LEKARZ weterynaryjny Bołczuk Roman
po przerwie ordynuje od 10—12 i
14—17, przy ul. Skrzyńskiego nr 18,
(boczna Piekarskiej). 21412

KUPNO — SPRZEDAŻ

SPRZEDAĆ etażerkę, poduszkę, przyb.
fot., obrazki, drob.: Głęboka 18. III.
3—4 godz.

KUPIĘ 4-rzędową maszynę do pisania,
maszynę do szycia, adapter, płyty na
pędzie elektr., lampy oraz inne części
do wzmacniacza. Ormiańska 17, od
2—6, dozorca. 21582

SPRZEDAĆ pantofelki krokodylowe gra-
natowe, kapelusze welurowy granatowy
bucizki nr 25, poszewki niemowlęce i
pieluszki fanelowe. Zgłoszenia plac
Mariacki 10, I. p., mieszkanie pięć,
gank na lewo. 21545

SPRZEDAĆ część niemowlęcej wypraw-
ki, beczki z poszewkami, nieprzemakal-
ną ceratę, elegancką kapkę na wózek,
pieluszki fanelowe, bucizki 23,
piaszczki z piki białej z kapiszonem.
Zgłoszenia: Sobieskiego 2, I. p., m. 5
gank na prawo. 21544

DO SPRZEDAŃIA sukienka granatowa
do uszycia, pas brązowy (na ciążę),
płaszcz gumowy. Lwów, ul. Kochanow-
skiego 99, II p. miesz. 8. v

KUPIĘ elegancką kombinację czarną
lub granatową. Zgłoszenia przy okien-
ku „Gazety Lwowskiej”. v

SPRZEDAĆ maszynę do szycia damską
Singer. Wałowa 5, m. 8. 21558

SPRZEDAĆ kamerę do zdjęć 16 m/m
na 30 cm. filmu 3 biegi stałe obieg-
owym. Listy Gaz. Lw. nr 21580

SPRZEDAĆ ponad 20-cia płyt nowych
z albumem poważną muzykę. Ulica
Ormiańska 17, m. 8. 21581

SPRZEDAĆ maszynę do pisania, ulica
Tarnowskiego 25, I. p. m. 9. v

ROWER męski sportowy w dobrym sta-
nie kupię natychmiast; od 14—16 ul.
Grottgera 1 a, m. 4. 21577

SPRZEDAĆ akordeon 80 basów marki
Gigantii, ul. Józefa 5 miesz. ośm.

PARCELA budowlana 200 s. za rogatką
Lyczakowską, 10 min. od przyst. tramw.
do sprzedania. — Wiadom. Lwów, ul.
Kochanowskiego 99, II p. m. 8. v

SPRZEDAĆ śliczną szafę czwórdzielną,
orzech kaukaski do rozbierania! Ulica
Ormiańska, nr trzeci. Drupe pietro,
na ganku! 21552

KUPIĘ płaszcz damski letni ciemny.
Listy do Gaz. Lw. nr 21383;

TENISOWA siatkę zupełnie nową sprze-
dam. Listy do Gaz. Lw. 21416

OBURUS 6 i 12 osobowy oraz 2 sukien-
ki jedwabne wzorzyste sprzedam, ul.
Fredry 4, miesz. 3. v

PRASE introligatorską i hyfladę sprze-
dam. Fredry 4, m. 3. v

SPRZEDAĆ wózek sportowy z budą na
bliźniąt. Małeckiego 4, miesz. pięć,
przez ganek. 21431

KAPUSTA kiszona. Sklep Jarzynowy. —
Lwów, ulica Asnyka dwa

SPRZEDAĆ 2 ubrania, jedno marenego,
drugie granat w paski na teglego. —
Listy do Gaz. Lw. nr 21447

ZEBAREK srebrny kieszonkowy nowy,
Schaffhausen sprzedam. Kordeckiego
nr 24 a, II. p., ganek prawy od 5—7.

SPRZEDAĆ wózek głęboki Konkon na
bliźniąt w dobrym stanie. Choraż-
czny 24, I. p., drzwi 11. 21449

ZNACZKI pocztowe seriami sprzedaje.
Wielki wybór. Ceny niskie. Ossoliń-
skich 14, m. 1. godz. 17—19. 21451

SPRZEDAĆ serwis z najlepszych porce-
lany czeskiej, okazynie tania. Sobie-
skiego 41, m. 1. Oglądać można do
10-tej rano. 21454

ZNACZKI pocztowe do zbiorów czyste
serje sprzedaje. Wielki wybór. Ceny
niskie. Plac Akademicki 2, narożny
sklep, godz. 10—13. v

PIANINO krzyżowe konstrukcji angiel-
skiej sprzedam. Akademicka nr 11 —
oficyny, I. p. 21459

SPRZEDAĆ fortepian krótki w dobrym
stanie, ul. Piotra 45, pierwszy dzwo-
nek z góry od 16-tej do 18-tej.

SPRZEDAĆ kostium drapowy, czarną
suknię, ul. Św. Józefa 2, drzwi 2. v

MOTOCYKL 100-tkę w dobrym stanie,
kupię. Listy do Gaz. Lw. nr 21446

KUPIĘ maszynę do liczenia, do pisa-
nia, patefon walizkowy, serwis na 6
osób porcelanowy. Zgłoszenia tylko
dziś, ul. Hofimana 28, m. 4. 21477

PIANINO krzyżowe markowe, fortepian
z angielską mechaniką natychmiast
kupię, dobrze zapłaci, plac Mariacki
nr 10, II. p., m. 12, ganek. 21465

PIANINO dobrej marki kupię. Lycz-
kowska 24, 2—4. v

SPRZEDAĆ welon biały. Kętrzyńskiego
nr 22, m. 23. v

KUPIĘ maszynę północzniczą. Listy
do Gaz. Lw. nr 21488

KUPIĘ damską torebkę czerwoną oraz
sandaly lub półbuciki chłopięce nr 35
Chorażczny 8, sklep. 21484

SPRZEDAĆ płaszcz czarny damski elean-
gancy i takiz biały na średnią, pan-
tofelki zamszowe czarne 37, franc.
obcas, buciki męskie, robocze 39—40
Batorego 34, m. 10. 21475

SPRZEDAĆ kufel podróży amerykański
Piekarska 13, m. 8. 21476

SPRZEDAĆ duży walizkę. Modrzew-
skiej 11 a, m. 2, od 4—5 godz. v

SPRZEDAĆ szafę orzechową, półbuciki
jasne nr 36, suknie jasną cresp-mat.
Ossolińskich 11, schody 8, drzwi 64.

SPRZEDAĆ pierwszorzędny duży popie-
laty kostium, obrus, płaszcz lekarski.
Snopkowska 11. 21483

TRENCZ ciemno zielony porządny —
płaszcz damski przejściowy, dwa ubra-
nia letnie białe i popielate płócienne
osmastoletniemu, kaszkę stalową na
pleniadze 20X15 sprzedam. Dzwerni-
ckiego 46, m. 4, od 1—3. v

TAPCZAN podwójny, 4 foteliki, stół
dobry stan do nabycia. Winc. Pola 7,
parter, od 13 do 15. 21440

KUPIĘ piękną parcelę, willę lub kamie-
nicę. Listy do Gaz. Lw. nr 21437

SPRZEDAĆ lodownię pokojową dużą,
maszynę do szycia pierścieniową kry-
tą nowa ul. Wandy 1. 9 — (boczna
Kordeckiego). 21438

ANGIELSKIE wytworne ubranie popie-
late n. wysokiego oraz jedwabną ko-
lorową popielinę na koszulę sprzedam
Kazimierzowska 29, II. p., m. cztery.

TRENCZ męski gabardynowy w bardzo
dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia:
Batorego 2, Księgarnia 21433

ZMIENIACZ 10-cio pływowy z wzmacnia-
czem w pięknej szafie orzechowej, —
gramofon elektr. Paillarda sprzedam.
Zielona 16, za Wodociągami, — biały
dzwonek, od godz. 13—18. 21103

SPRZEDAĆ czółenka białe - granatowe
nr 35, tekę skózaną, spódnice białą
płócienną. Sapiehy 39, miesz. 4.

HAMAK, leżak, elegancka zarzutka na
średniego tęższego, otomana, 2 stry-
żony dywany nad łóżka, sprzedam ul.
Piłsudskiego 8, m. 8, 13—18. 21267

KUPIĘ pianino lub fortepian natych-
miast Zgłoszenia Lwów, Gipsowa ośm.

SPRZEDAĆ jedwab francuski na su-
kienkę, jedwabną apaszkę, zamszowe
rekawiczki białe, czarną jedwabną su-
kienkę, kapy na łóżka. Sobieskiego 2,
II. p., m. 14, godz. 11—13. 21377

SPRZEDAĆ pierścieniową maszynę do
szycia. Długosza 10, I p., miesz. 2.
Oglądać godz. 15—17. 21378

UWAGA: Adapter Alweisa w luksusowej
szafie nowoczesnej oraz wzmacniacz
o pięknym i silnym głosie grający na a-
dapter, jako komplet lub oddzielnie
bardzo tania sprzedam z powodu wyja-
zdu. Lyczakowska 70, II. p. m. 5. 21511

MALY ZBIÓR znaczków zagranicznych i
polskich tania sprzedam. Lwów, ul.
Lyczakowska 70, II. p. m. 5. 21512

KSIĄŻKI Biblioteki Wiedzy Trzaski —
Ewerta Wielka wojna 1914—18, po-
wiesciowe, 4 roczniki Morza i mikro-
skop Reicherta; sklep galanterijny —
Boimów 6, godz. 2—5. 21165

KUPIĘ dywan perski i obraz dobrego
malarza. Listy Gaz. Lw. nr 21177

PIANINO lub fortepian z angielską me-
chaniką - kupię natychmiast. Listy do
Gaz. Lw. nr 21308

KUPIĘ materiał wełniany czarny przed-
wojenny cienki na suknię 2 m 60 cm
natychmiast — jakoś najlepsza, Pie-
karska 17, m. 7, II. p. między 2—5.

SPRZEDAĆ gazówki. 21444

LEŻAK nowy sprzedam Kurkowa 27,
Bauer. 21355

PŁYTY polskie taneczne natychmiast
kupię. Boimów 16, mieszkanie trzy.

SPRZEDAĆ tania radio trzylampowe
na stację lokalną z głośnikami dyna-
micznym o pięknym głosie, 220 volt,
ul. Piłkowskiego 64, m. 5, — przedostatni
przystanek jedyński. 21284

ROZHAROWE nowe poduszki do łóżka
sprzedam. Zimorowicza 6, I. p., m. 1

KUPIĘ maszynę Singera pierścieniową,
dobrze zapłaci, ul. S. G. Lw. 21301

SPRZEDAĆ maszynę kryta Singera. —
Kieparowska 4 m. 8, I p. v

KUPIĘ dywan perski oraz krymę ja-
dną, dużą, Grottgera 10, m. 6. 21057

PIANINO, fortepian krzyżowy — zaraz
kupię. Nowacki, Piłsudskiego 17, sklep
UWAGA! Dobrze zapłaci! (Kupię na-
tychmiast kilka maszyn do szycia —
pierścieniowe. Listy proszę kierować
do Adm. Gaz. Lw. nr 21126

STANISŁAWSKIEGO pejzaż, Rozwadow-
skiego, Siemiradzkiego, Malczewskiego,
Fałata nieduży, dobry obraz kupię. —
Kios, pl. Strzelecki tylko od 2 do 8.

KUPIĘ stary sportowy wózek dziecin-
ny. Krakowska 18, m. 6. 21379

KUPIĘ mocne buciki (komisjaniaki) 41.
Listy do Gaz. Lw. nr 21382

SPRZEDAĆ okazynie różne książki w
języku: niemieckim, francuskim, an-
gielskim, łacińskim i polskim. Toka-
zewskiego 66, II. p., m. 9. 21305

PERSKI dywan sprzedam okazynie —
Lyczakowska 58, m. 27. oficyny.

SPRZEDAĆ wózek sportowy w dobrym
stanie, łódeczki dziecinne metalowe
z siatkami. Piekarska 14, m. 2a parter

SPRZEDAĆ 2 wózki głębokie i sportowy
ulica Michała 8, boczna Kościuszkii,
Stusarna. 21238

SPRZEDAĆ wózek głęboki Konkon w
dobrym stanie ul. Wójcowskiej 7, m. 1.

SPRZEDAĆ suknię wzorzystą, żakiet,
bluzkę, szlafrok pikowany, piżamę, ka-
pelusz filc, drewniak eleg. 36, garde-
robę dziecinną. Snopkowska nr 11.

SPRZEDAĆ wózek Konkon głęboki w
dobrym stanie. Wiadomość ul. Kasze-
lańska 11, miesz. 7. 21337

MASZYNA do pisania L. C. Smith z pol-
skimi członkami, mało używana do
sprzedania. Kochanowskiego 15 A, —
mieszkanie 9. 21342

SREBRNO kupuję i płaci najwyższe ceny
firma Jan Wojtych. — Lwów, — ul.
Akademicka 8. 21340

KUPIĘ gwóźdźiarke oraz ciagarkę dru-
tu. Zgłoszenia pod „899” — do Biura
ogłoszeń Krajna, Kraków, — Adolf
Hitlerplatz 46. 1268

SPRZEDAĆ maszynę Singera krawiec-
ką w nowym stanie. Batorego 24 —
mieszkanie 7. 21344

SPRZEDAĆ szafę z lustrem, trymudkę
z lustrem, szafkę nocną fason wiedeń-
ski, łóżko metalowe z poduszkami —
kredens kuchenny, ściankę przedpoko-
jową. Batorego 24, m. 7. 21343

SPRZEDAĆ kosz pakowy, — wymiar
110 cm. X 65 X 60. Wiadomość ul.
Dunin Borkowskiej 28, miesz. cztery
między godz. 12—15 21350

KUPIĘ herbatę, kakao, czekoladę, —
migdały i orzechy. Oferty do Admin:
Gaz. Lw. nr 21352

KUPIĘ krzyżyk z łańcuszkiem złoty —
gruby ul. Król. Jadwigi 45, m. 1.

KUPIĘ pumy w dobrym stanie. Zgo-
szenia od 4—6, Wyspiańskiego 15, —
mieszkanie 1. 21354

MESZTY brązowe na słupkowem obca-
sie nr 36 do sprzedania ulica Król.
Jadwigi 45, miesz. 1. 21356

FORTEPIAN sprzedam tania. Ormiań-
ska 13, miesz. 5. 21358

OKAZYNIE sprzedam fortepian wiedeń-
ski duży. Lwów, Świętokrzyska 11 —
od 10—2 godz. 21385

KUPIĘ pewną ilość srebra nawet pola-
manego, ul. Kopernika 16, — sklep
z przybarami rzemieślniczymi. 21501

SPRZEDAĆ wózek sportowy z budką
Konkona. Św. Piotra 19, miesz. ośm.

SPRZEDAĆ maszynę do szycia krytą;
ul. Miłkowskiego 2, m. 1. 21330

SPRZEDAĆ czarne półbuciki męskie
nr 44. Długosza 18, m. 1, parter —
między 11—5 godz. 21504

MASZYNE do kręcenia lodów 5 lub
więcej litrową kupię. Oferty Admin.
Gaz. Lw. nr 21503;

KUPIĘ małą żywą małpkę, płacę go-
tówką. Zgłoszenia: Lwów, Pelczyńska
nr 14, II. p. 21510

SPRZEDAĆ półciężarów wóz w stanie
nie wykonanym marki m.1. Oglądać
od godz. 9—12, Budowa chłodni ulica
Ldżikowskiego. 21514

SPRZEDAĆ materiał popielaty w pasy
na ubranie i wzmacniacz Telefunken
w pięknej skrzynce. Nęckiego 10, —
II. p., m. 12, boczna Zródniań.

SPRZEDAĆ płaszcz damski granatowy
wiosenny w dobrym stanie, zarzutkę
męską w bardzo dobrym stanie na ni-
skie. ul. Hoffmana 28, I. p., m. 4.

KASZKĘ stalową, drugą elegancką na
srebro, Książki medyczne niemieckie,
umywalki lekarskie wysprzedam, ul.
Sykstuska 23, m. 13, podwórze, pietro

BERGMANNA Rurki izolacyjne. — Małe
elektrosliniki, przełączniki pudełkowe.
Drobne narzędzia — pilniczki, wiertła,
klucze, śrubokręty pilki, obcegi, wy-
sprzedam. Sykstuska 23, miesz. 13,
podwórze — pietro. 21524

NOGI maszyn szycjących różne, Igi —
części maszyn, Elektrochucki, Ze-
laska przedwojenne, gwarantowane —
wysprzedam. Sykstuska 23, miesz. 13
podwórze — pietro. 21525

SPRZEDAĆ młot sypialni Jasion kwiec-
isty wraz z trzema nowymi materaca-
mi wiosennymi, nowy kilim jasny
3.25 na 2 i różne inne drobniaki. —
Oglądać można od 8—9 rano i od
5—7 wieczorem. 21536

OKAZYNIE krzyż żelazny z betonem
na grób do sprzedania Bernsteina 8,
II. p. miesz. 7. v

SPRZEDAĆ: Jadalnię i sypialnię orzech
kaukaski (nową), kuchnię (kredens) —
stół, taborety), wagę stołową nową
z odważnikami o 1 dkg do 2 kg. —
Sykstuska 67, m. 6. 21547

SPRZEDAĆ dwa obrazy znanego ma-
larza. Krakowska 18, m. 6.

PIANINO do sprzedania Potockiego 15a
II. p. Zgłoszenia między 9—12.

KUPIĘ rower damski w pierwszorzę-
dnym stanie. Listy Gaz. Lw. 21562;

SPRZEDAĆ półbuciki 46, czarne przed-
wojenne szewro firmy „Skrzypek”. —
Kazimierzowska 29, II. p., m. 5.

KUPIĘ stare futro selskinowe lub krym-
kę. Kopernika 17, sklep tapicerski.

POSAD POSZUKUJĄ

EUCHALTER bilansista, niemiecki per-
fekt, wszystkie systemy księgowości,
ma wolne godziny. Gaz. Lw. nr 21487

WOLNE POSADY

MŁODA wartościowa otrzyma 3 godz.
prace biur. Głęboka 18. III. p. 3—4.

POTRZEBNI są na wyjazd w okolice
Krakowa, Jawoźno, inżynierowie i te-
chnicy budowlani oraz majstrów —
podmajstrów, murarzy, cieśli, zbro-
jarzy, betoniarzy, monterzy, instalato-
rzy, szoferzy i inni fachowcy budowl-
ni i robotnicy. Praca na dniówki i
na akord. Mieszkanie, całonocne utrzy-
manie i ubranie oraz dodatkowe kart-
ki żywnościowe dla rodzin. Listy do
Adm. Gaz. Lw. nr 21312

EKSPIEDIENTA ze znajomością niemiec-
kiej i możliwie z praktyką spedycyj-
ną przyjmie Oliff, Koppke & Co, Ro-
manowicza 3, miesz. 8. 21294

FIRMA Architekt Johannes Kellner —
przyjmie natychmiast fachowców i ro-
botników do robót budowlanych — na
wyjazd Informacje i zapisy Lwów ul.
Kampania 3, parter. 21255